

# Rozen, Róża

Gdy brata jej pochowali  
Obcięła złote włosy  
Sama nie mówi wiele  
Wszystko mówią jej oczy

On powtarzał, papierosa ćmiąc  
Obiecuję, że wyjedziesz stąd

Ludzie mówią: czy ty znowu?  
Czemu zawsze z boku?  
Róża, daj spokój  
I pytają wciąż  
Róża, czy nie możesz jak inne kwiaty być?

Zapuścisz tu korzenie  
Jak wszyscy wokół  
I rozkwitniesz pięknie  
Z mężem u swego boku

Pomyślała, widząc ojca gniew  
Nie chcę z wami nic wspólnego mieć

Każda chwila przypomina mi  
Twoich oczu błysk  
Gdy mówisz "już niedługo"

Każda chwila przypomina mi  
Że gdybyś tu był  
Może...

Ludzie mówią: czy ty znowu?  
Czemu zawsze z boku?  
Róża, daj spokój  
I pytają wciąż  
Róża, czy nie możesz jak inne kwiaty być?